

Mały ZUS

Wtorek, 30 październik 2018, 10:26, autor: Fakturowo.pl



W Polsce funkcjonuje ok. 175 tysięcy jednoosobowych firm. Prowadzenie własnej działalności gospodarczej ma wiele zalet, ale także pociąga za sobą mnóstwo obowiązków związanych m.in. z opłatami. Obciążenia finansowe bywają często niewspółmierne z osiąganymi przez daną firmę przychodami co przekłada się na jej prosperowanie. Zmiany w tym zakresie ma wprowadzić tzw. „mały ZUS”. Od 2019 roku mali przedsiębiorcy będą płacić niższe składki na ZUS, adekwatne do osiąganego przez nich przychodu. Preferencyjne regulacje obejmą ok. 175 tysięcy przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą.

Mały ZUS

Tzw. „mały ZUS” będzie dotyczył firm, których przeciętne miesięczne przychody nie przekroczą 2,5-krotności minimalnego wynagrodzenia, czyli 5250 zł (2018 rok). Przychód roczny zaś nie będzie mógł przekroczyć 30-krotności minimalnego wynagrodzenia, czyli 63 000 zł. Ponadto przedsiębiorca nie będzie mógł jednocześnie korzystać z małego ZUS-u i wykonywać działalności na rzecz byłego pracodawcy. Do obliczenia składki na „mały ZUS” ma się liczyć przychód z całego poprzedniego roku kalendarzowego. Z preferencyjnego rozwiązania przedsiębiorca będzie mógł korzystać przez 3 lata w ciągu ostatnich 5 lat prowadzenia działalności. Przez dwa lata będzie więc musiał opłacać składki na ubezpieczenie społeczne w pełnej wysokości. Obecnie wszyscy przedsiębiorcy płacą taką samą składkę ZUS. Od 1 stycznia 2019 r., kiedy ustawa wejdzie w życie, mali przedsiębiorcy będą płacić miesięcznie ok. 660 zł na ZUS, czyli o połowę mniej niż o tej pory.

Preferencyjne warunki

Obroty niektórych firm zależą od sezonu, stąd też w okresie, gdy przychody przedsiębiorstwa są mniejsze mogą pojawić się problemy z opłaceniem składek ZUS. Nie wszyscy są w stanie nagromadzić wystarczająco dużo środków by móc spokojnie utrzymać swoją firmę przez cały rok. Koszty utrzymania okazują się zbyt wysokie jak na możliwości drobnych przedsiębiorców. Mnogość firm i duża konkurencja rynkowa nie ułatwia sytuacji. Wiele podmiotów w ten sposób traci płynność finansową i zawiesza lub zamyka działalność.

Dużym problemem dla finansów państwa jest też szerząca się szara strefa. Wysokie składki ZUS sprawiają, że część przedsiębiorców nie rejestruje swojej działalności w obawie przed kosztami, z którymi mogą sobie nie poradzić. Wchodząca w życie ustawa ma zminimalizować ten obszar zachęcając podmioty do pełnoprawnej działalności.

„Mały ZUS” z założenia ma być odpowiedzią na potrzeby przedsiębiorców. Ustawa ma na celu dostosowanie wysokości obciążeń finansowych na ubezpieczenie społeczne do sytuacji finansowej. Wprowadzenie zmian posłużyć ma rozwojowi przedsiębiorczości w kraju, zachęcić i zmotywować młodych ludzi do zakładania własnych firm, a także poprawić płynność finansową podmiotów, których rentowność była zagrożona wysokimi opłatami na ubezpieczenie.